

3 Ds. 550/11

TRAGICZNY WYPADEK KOŁO ROGOWA GÓROWSKIEGO – AKT OSKARŻENIA

Prokuratura Rejonowa w Głogowie skierowała w grudniu 2011r. akt oskarżenia przeciwko 31-letniemu Rafałowi S., który w dniu 27 lipca 2011r., w pobliżu miejscowości Rogów Górowski, doprowadził do śmiertelnego wypadku drogowego, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia.

Oskarżony w dniu wypadku, około godz. 22.00, prowadził samochód marki VW Golf. Nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Razem z nim jechało czworo pasażerów. W okolicy Rogowa nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze i warunków pogodowych, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i wpadł w poślizg wjeżdżając do rowu, gdzie samochód dachował.

Bezpośrednio po wypadku kierowca oraz troje pasażerów opuściło pojazd. Czwarty pasażer wypadł przez okno na jezdnię. Nikt nie zawiadomił pogotowia i policji. Uczynił to inny kierowca, który zatrzymał się tam zaraz po wypadku. Wówczas byli na miejscu jeszcze wszyscy pokrzywdzeni i oskarżony. Dziewczyna przykryła leżącego na jezdni kolegę bluzą.

Oskarżony i dwóch pasażerów po pewnym czasie odjechali do domu z wezwanym telefonicznie na miejsce zdarzenia bratem pokrzywdzonej. Rannego kolegę pozostawili nie udzielając mu pomocy. Zapytali go tylko jak się czuje. Sami później z uwagi na złe samopoczucie i doznane obrażenia ciała wezwali karetkę pogotowia i zostali przewiezieni do szpitala w Górze. Jeden z pasażerów pozostał na miejscu wraz z kierowcą, który wezwał pogotowie.

Rafał S. w chwili zdarzenia był trzeźwy. Nie znajdował się również pod wpływem środków psychotropowych.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej wynika, iż samochód przed zaistnieniem wypadku był sprawny

technicznie. Przyczyną wypadku było przekroczenie prędkości granicznej pojazdu na zakręcie, co spowodowało utratę przyczepności kół do mokrej nawierzchni i wprowadzenie pojazdu w stan trudny do opanowania. Biegły wykluczył prawdziwość wersji zdarzenia podawanej przez świadków, jakoby przyczyną wypadku mogło być nagłe wtargnięcie sarny na jezdnię.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Rafał S. przyznał się do stawianego mu zarzutu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Z akt postępowania wyłączono materiały dotyczące kierowania przez Rafała S. samochodem bez uprawnień i spowodowania u pasażerki auta obrażeń ciała na okres poniżej dni siedmiu.

Rafał S. był karany sądownie.

Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym ww. jako sprawcy, który zbiegł z miejsca zdarzenia grozi kara w wymiarze od 9 miesięcy do 12 lat pozbawienia wolności.